

Od Redakcji

Oddajemy w Państwa ręce z pozoru zwyczajnie prezentujący się kolejny numer kwartalnika, jednak z perspektywy zespołu redakcyjnego oraz mojej osobistej jest to numer kończący pewną epokę w historii czasopisma. Jest to ostatni numer, który adiustowała Pani Maria Pikul. Ku naszemu zaskoczeniu, po 30 latach postanowiła życia swego popołudnie wypełnić już innymi niż redakcyjne zadaniami. Poza pełnieniem oczywistych funkcji sekretarza redakcji oraz przez ostatnie 8 lat adiustatorki tekstów, Pani Maria była łączniczką światów. Jak sama o sobie powiedziała w rozmowie zamieszczonej w jubileuszowym numerze naszego kwartalnika¹ bliskie jej jest hasło „Nokia connecting people”. Była obecna we wszystkich warstwach pracy redakcyjnej oraz wydawniczej i choć wydaje się nam, że jako zespół podzieliliśmy się już zadaniami i tworzymy grupę stabilnie przekształcającą się i adaptującą do zmian, to chciałoby się za bliską sercu Marii Marylą rzec „Jeszcze nie czas”. Gdy trudno wyrazić swoje myśli, poezja przychodzi nam z pomocą. Marysiu: „Niech żyje bal!”.

Numer otwiera artykuł Anny Papińskiej zatytułowany „Historie Miłosne — narzędzie do badania narracji na temat związków romantycznych”. Autorka opisuje w nim kwestionariusz do identyfikowania opowieści na temat udanej relacji, w powstawaniu którego sztuka również miała swój udział. W wyodrębnianiu opowieści posłużono się między innymi analizą współczesnych źródeł filmowych i literackich. W badaniu miłości trudno opierać się wyłącznie na „szkiełku i oku”.

Wojciech Drath w artykule „Śnienie małżeństwa. »Sen nocy letniej« jako mapa terapii par” przedstawia syntezę teorii T. Ogdena i J. Fishera na kanwie „Snu nocy letniej” Szekspira, tworząc ożywczą i płodną dla rozumienia klinicznego problematyki par typologię ludzkich postaw w związkach. Stawia w nowym świetle definicję małżeństwa w sposób, który sprawia, że wiele aspektów związków, dotąd skomplikowanych, staje się jasne. Zestawienie ogdenowskiego myślenia magicznego, sennego i przekształcającego z fisherowską definicją małżeństwa jako przeciwieństwa narcyzmu może mieć wpływ na doskonalenie warsztatu terapeutów nie tylko par.

Bartłomiej Taurogiński w artykule „Rola uprawomocnienia w psychoterapii pacjentów z zaburzeniem osobowości borderline” podejmuje tematykę akceptacji pacjenta w taki sposób, by jednocześnie miał on poczucie zrozumienia swoich przeżyć i ich złożonych uwarunkowań oraz uzyskiwał dostęp do dostrzeżenia wynikających z nich aktualnych ograniczeń czy szkód. Narracją bliską Autorowi jest dialektyczna terapia behawioralna, ale przekonuje on, że strategia uprawomocnienia może znaleźć zastosowanie w innych podejściach terapeutycznych.

Na korzyści z empatycznego towarzyszenia pacjentom z traumatycznymi doświadczeniami wskazuje Władysław Sterna w artykule „Czy korzysta tylko pacjent? Potencjalny

¹ Z cyklu Sylwetki: „Choć już życia, psiamać, popołudnie, jest cudnie, jest cudnie” — rozmowa Wandy Szaskiewicz z Marią Pikul. Psychoterapia 2022, Numer jubileuszowy, str. 45-57.

wpływ pracy z osobami z traumą — na terapeutę”. Wymienione satysfakcja ze współczucia, zastępcza odporność i zastępczy wzrost potraumatyczny to ewentualne pozytywne zmiany, jakie mogą wystąpić u psychoterapeutów podejmujących się pracy z osobami po traumatycznych doświadczeniach.

Mam nadzieję, że lektura kolejnego numeru „Psychoterapii” będzie sposobnością do rozwijania sztuki rozpoznawania tego, co służy więzi, nawet gdy, a może zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do separacji.

Kończąc ten wstęp, rozpoczęty pożegnaniem, chcę jeszcze przywitać w naszym gronie nową redaktorkę dr Martę Dorę, która łączy kompetencje psychoterapeutyczne i seksuologiczne. Z nowymi siłami „róbmy swoje”.

Katarzyna Czapkiewicz